Pan Jezus w Starym Testamencie

Wstęp

Każdy, kto mieni się być chrześcijaninem, przyzna, że Pan Jezus opisany na kartach Nowego Testamentu jest postacią niepowtarzalną. Przekaz ewangelistów potwierdzony świadectwami apostołów nie pozostawia wątpliwości, że nasz Pan jest kluczową osobą planu Bożego. Z wyrażeniem podziwu nad mądrością nauczania Jezusa, często nie mają problemu nawet osoby nie uznające Go za Mesjasza. Co jednak sprawia, że prawdziwi naśladowcy widzą w Nim więcej niż tylko proroka czy nauczyciela? Jednym z głównych argumentów jest przekonanie o tym, że nasz Pan został stworzony dużo wcześniej niż zdawałby się to sugerować jedynie dosłowny, powierzchownie czytany przekaz Ewangeliczny. Jego przedludzka egzystencja zdaje się być niezwykle wyraźnie widoczna, gdy porównamy ze sobą zapisy staro- i nowotestamentowe. Wartym podkreślenia jest też niewątpliwie mnogość proroczych zapowiedzi Jego narodzin jako człowieka, które możemy znaleźć w Starym Testamencie. Gdzie zatem dokładnie w Starym Testamencie widzimy naszego Pana?

Pierwsza wzmianka

W którym miejscu po raz pierwszy możemy w Piśmie Świętym odnotować wzmiankę na temat Pana Jezusa? Zaczynając czytać Biblię od początku, ciekawość naszą powinien przykuć werset 26 z 1 rozdziału Pierwszej Księgi Mojżeszowej:

Potem rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka na obraz nasz, podobnego do nas i niech panuje nad rybami morskimi i nad ptactwem niebios, i nad bydłem, i nad całą ziemią, i nad wszelkim płazem pełzającym po ziemi.

Użyta tu liczba mnoga bezsprzecznie świadczy o tym, że Pan Bóg nie realizował dzieła stworzenia sam. Wydaje się to być zatem pierwszy werset, który wskazuje nam istnienie naszego Pana Jezusa w Jego przedludzkiej egzystencji. Skąd jednak pomysł, że jest tu mowa akurat o Nim? Przecież pojawienie się tu liczby mnogiej, nie wskazuje na to, kto był współpracownikiem Pana Boga na etapie stwarzania. To prawda. Z pomocą przychodzą jednak inne wersety:

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo – Jan. 1:1 oraz *On jest obrazem Boga niewidzialnego, pierworodnym wszelkiego stworzenia, Ponieważ w nim zostało stworzone wszystko, co jest na niebie i na ziemi, rzeczy widzialne i niewidzialne, czy to trony, czy panowania, czy nadziemskie władze, czy zwierzchności; wszystko przez niego i dla niego zostało stworzone* – Kol. 1:15-16.

Powyższe wersety, zwłaszcza przeczytane razem z ich kontekstem, nie powinny pozostawiać wątpliwości. Nasz Pan, zanim narodził się z niewiasty jako człowiek, był pierwszym stworzeniem Boga i brał aktywny udział w dziele stwarzania. Zastanówmy się więc, jaki był Jego udział w tym dziele?

Pan Jezus w dziele stworzenia

Pierwszą prawdą do wykazania jest to, że Pan Jezus istniał podczas stwarzania świata, a drugą – że był wykonawcą poleceń Bożych i stwarzał zgodnie z planem Ojca. Skąd to wiemy? Powyżej cytowany werset z listu do Kolosan 1:16 wskazuje, że wszystko było stworzone *przez Niego*. Znajdujemy jednak więcej potwierdzeń. Wierzymy, że podczas epokowych dni stwarzania nasz Pan był odpowiedzialny za stworzenie WSZYSTKIEGO – planet, zwierząt, ludzi jak i aniołów.

Słowem Pana uczynione zostały niebiosa, A tchnieniem ust jego całe wojsko ich – Psalm 33:6.

Jak uczy nas cytowany wcześniej początkowy zapis Ewangelii Jana, Słowem Pana – Logosem, jest nasz Pan Jezus.

Zastanówmy się, czy były i są też takie działania wykonywane osobiście przez Pana Boga, a nie za pośrednictwem Swego Syna? Na to trudne pytanie, można znaleźć w Biblii pewne sugestie. Pierwszym przykładem jest oczywiście sam Logos. Wierzymy, że On został stworzony przez Boga osobiście, jako pierwsze stworzenie, przed wszystkim innym. Na podstawie zapisów nowotestamentalnych można wywnioskować, że również wybór Kościoła jest dziełem sprawowanym bezpośrednio przez Pana Boga, zarówno jeśli chodzi o powołanie, jak i finalną ocenę każdego ze spłodzonych z ducha. Dowody? Pan Jezus w wielu miejscach mówi o uczniach, jako o tych, których otrzymał od Pana Boga. Wierzymy, że Bóg wskazał Mu uczniów, nie była to decyzja Pana Jezusa. Przykładem może być werset z Jan. 17:6 – *Objawiłem imię twoje ludziom, których mi dałeś ze świata; twoimi byli i mnie ich dałeś, i strzegli słowa twojego*. Świadectwo, odnośnie finalnej oceny poświęcenia konkretnego dziecka Bożego, nasz Pan daje nam w Ewangelii Mateusza 20:23 – *Mówi im: Kielich mój pić będziecie, ale zasiąść po prawicy mojej czy po lewicy – nie moja to rzecz, lecz Ojca mego, który da to tym, którym zostało przez niego przygotowane*. Są zatem pewne decyzje, które Pan Bóg zostawił tylko i wyłącznie dla siebie.

Gdzie jeszcze w Starym Testamencie widzimy naszego Pana, poza dziełem stworzenia?

Pan Jezus w proroctwach

Tu można by mnożyć przykłady, bo jest ich wiele. Stary Testament jest bogaty zarówno w proroctwa dotyczące pierwszego przyjścia naszego Pana, jak i proroctwa wskazujące na czas jego drugiej obecności przy końcu Wieku Ewangelii.

Przykładem proroctwa, opisującego postawę naszego Pana podczas jego obecności na ziemi jako człowieka, jest proroctwo Izajasza, rozdział 53. W rozdziale tym znajdujemy opis Pana jako *ramię Pańskie*, co koresponduje z omówionymi wcześniej przez nas zapisami, dotyczącymi dzieła stwarzania i ogólnie wykonywania woli Ojca.

Wyrósł bowiem przed nim jako latorośl i jako korzeń z suchej ziemi. Nie miał postawy ani urody, które by pociągały nasze oczy i nie był to wygląd, który by nam się mógł podobać” – 2 werset odnosi się do niespełnionych oczekiwań ówczesnych Żydów. Spodziewali się oni kogoś bardziej okazałego, spodziewali się króla, który ich wyzwoli. Na poparcie warto przeczytać werset z ewangelii Łukasza 21:24 – *A myśmy się spodziewali, że On odkupi Izraela, lecz po tym wszystkim już dziś trzeci dzień, jak się to stało.*

Wzgardzony był i opuszczony przez ludzi, mąż boleści, doświadczony w cierpieniu jak ten, przed którym zakrywa się twarz, wzgardzony tak, że nie zważaliśmy na Niego – 3 w. Z wersetu tego dowiadujemy się z jakimi problemami zmagał się nasz Pan. Był on niezrozumiany, pogardzany, a finalnie doprowadziło to do śmierci krzyżowej.

Lecz on nasze choroby nosił, nasze cierpienia wziął na siebie. A my mniemaliśmy, że jest zraniony, przez Boga zbity i umęczony – 4 w. Werset ten wskazuje na dzieło okupu, jakie Pan Jezus wykonał. W tych słowach można też dostrzec codzienną pracę, jaką Pan wykonywał, a polegała ona na uzdrawianiu i pomaganiu ludziom, którzy się źle mieli. Ewangelista Mateusz wprost poświadcza wypełnienie się tego wersetu w Ewangelii Mateusza 8:16-17 – *A gdy nastał wieczór, przywiedli do niego wielu opętanych, a On wypędzał duchy słowem i uzdrawiał wszystkich, którzy się źle mieli, Aby się spełniło, co przepowiedziano przez Izajasza proroka, mówiącego: On niemoce nasze wziął na siebie i choroby nasze poniósł.*

Lecz on zraniony jest za występki nasze, starty za winy nasze. Ukarany został dla naszego zbawienia, a jego ranami jesteśmy uleczeni – 5 w. Ten werset wskazuje na ofiarę za grzech, z której w obecnym wieku korzystają poświęceni, a w przyszłym wieku skorzysta cała ludzkość. Nasz Pan ma ogromne zasługi w znoszeniu niesprawiedliwego cierpienia, dzięki którym może wstawiać się za tych, którzy popełniają nieświadome przewinienia – *Dzieci moje, to wam piszę, abyście nie grzeszyli. A jeśliby kto zgrzeszył, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy* – 1 Jan 2:1.

Wszyscy jak owce zbłądziliśmy, każdy z nas na własną drogę zboczył, a Pan jego dotknął karą za winę nas wszystkich – 6 w. Widzimy tu naszego Pana jako dobrego Pasterza, który opiekuje się swoimi owcami w wyjątkowy sposób, taki jak tylko On potrafił. *Byliście bowiem zbłąkani jak owce, lecz teraz nawróciliście się do pasterza i stróża dusz waszych* – 1 Piotr. 2:25.

Znęcano się nad nim, lecz on znosił to w pokorze i nie otworzył swoich ust, jak jagnię na rzeź prowadzone i jak owca przed tymi, którzy ją strzygą, zamilkł i nie otworzył swoich ust – 7 w. Zwróćmy uwagę na pokorną postawę naszego Pana, który mimo, że miał takie możliwości, to nie próbował się bronić. Świadomie i dobrowolnie poddał się niesprawiedliwej karze.

Z więzienia i sądu zabrano go, a któż o jego losie pomyślał? Wyrwano go bowiem z krainy żyjących, za występek mojego ludu śmiertelnie został zraniony – 8 w. Werset ten podkreśla fakt, że cierpienia, a finalnie śmierć naszego Pana nie były zasłużone. Cierpiał On za grzechy innych.

I wyznaczono mu grób wśród bezbożnych i wśród złoczyńców jego mogiłę, chociaż bezprawia nie popełnił ani nie było fałszu na jego ustach – 9 w. Mężowie, pośród których nasz Pan wisiał na krzyżu, stanowili ogromny kontrast. Występki doprowadziły ich do śmierci krzyżowej. Różnica między nimi a Panem była taka, że On żadnego grzechu nie popełnił, o czym świadczył nawet Piłat wypowiadając słowa: *Nie jestem winien krwi tego sprawiedliwego, wasza to rzecz*.

Ale to Panu upodobało się utrapić go cierpieniem. Gdy złoży swoje życie w ofierze, ujrzy potomstwo, będzie żył długo i przez niego wola Pana się spełni – 10 w. Werset ten zapowiada przyszłe wieki, kiedy to Pan będzie miał liczne potomstwo. Mimo, że cielesnego potomstwa chodząc tu na ziemi nie miał, Biblia uczy nas, że w przyszłości będzie on Ojcem ludzkości. Na poparcie tej myśli można przytoczyć słowa apostoła Piotra z Dziejów Apostolskich 3:15 – *I zabiliście Sprawcę życia, którego Bóg wzbudził z martwych, czego my świadkami jesteśmy*.

Za mękę swojej duszy ujrzy światło i jego poznaniem się nasyci. Sprawiedliwy mój sługa wielu usprawiedliwi i sam ich winy poniesie – 11 w. W tym wersecie prorok podkreśla, że jedyną drogą do usprawiedliwienia jest głęboka wiara w dzieło naszego Pana.

Dlatego dam mu dział wśród wielkich i z mocarzami

będzie dzielił łupy za to, że ofiarował na śmierć swoją duszę i do przestępców był zaliczony. On to poniósł grzech wielu i wstawił się za przestępcami – 12 w. Dział, który nasz Pan otrzymuje jest udzielony przez samego Boga Ojca. Za swoje wielkie dzieło otrzymał On równie obfitą nagrodę. Najdobitniej pisze o tym apostoł Paweł w Filip. 2:9 – *Dlatego też Bóg wielce go wywyższył i obdarzył go imieniem, które jest ponad wszelkie imię*. Z kim jednak nasz Pan będzie dzielił łupy? Kim są ci mocarze? Myślę, że nie może tu się pojawić inna odpowiedź – jest to uwielbiony i kompletny Kościół Wieku Ewangelii.

Pan Jezus w obrazach

Nie ukrywam, że to w mojej ocenie jeden z najciekawszych obszarów. Dlaczego? Piękno obrazów polega na tym, że opisują pewien wycinek rzeczywistości, a każdy obraz kładzie nacisk na coś innego. Dodatkowym urokiem jest to, że nie wszystkie obrazy są oczywiste. Zatem sytuacja, w której dostrzegamy dodatkowe, ukryte, symboliczne znaczenie historii biblijnej, która była dla nas przez lata „tylko” historią, jest czymś wyjątkowym dla badacza Biblii. Jeśli zdamy sobie sprawę, że Pan Bóg tak to zaplanował, że w realnym, codziennym życiu ludzi żyjących wiele lat temu, realizowały się wydarzenia, które obrazowo wskazują na wielkie, przyszłe rzeczy z planu Bożego, zdamy sobie sprawę, czym wspaniałym są obrazy starotestamentalne.

Zatem w jakich wydarzeniach starotestamentalnych widać obrazowo naszego Pana? W wielu. Często komentujemy, że naszego Pana widać obrazowo nawet nie tyle w konkretnej historii, co w konkretnej postaci biblijnej. Jednymi z najbardziej znanych postaci są: Józef, Mojżesz czy król Dawid. Historia Józefa to chyba mój ulubiony obraz. Liczba detali podczas przyjmowania swoich braci w Egipcie, które precyzyjnie wskazują na charakterystykę wtórej obecności Pańskiej jest oszałamiająca. Jest to jednak temat na inny artykuł.

Podsumowanie

Przytoczone powyżej perspektywy i obszary na pewno nie wyczerpują tematu. Młodzieży jednak, która jest adresatem tego artykułu, powinny one dać podstawę do dalszych poszukiwań. Powyżej przytoczone wersety nie powinny zostawiać wątpliwości co do tego, że Pan Jezus był pierwszym stworzeniem Boga, realizatorem dzieła stwarzania oraz będzie dowodzącym w przyprowadzaniu całej ludzkości do ponownej społeczności z Bogiem Ojcem.

Organek Krzysztof